

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz w prowincji o 25%, zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80,187.

Kazimiera z Repkowskich STREBEJKOWA
Obywatelka ziemi Kowieńskiej
Opatrzona Sw. Sakramentami zmarła w dniu 1-go sierpnia 1928 r. po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 57
Eksportacja zwłok ze szpitala Kolejowego na Wilczej Łapie do kościoła św. Trójcy odbędzie się dnia 2 b. m. o godz. 5 p. nabożeństwo żałobne w tymże kościele dnia 3 b. m. o godz. 10 rano, poczem nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz po-Bernardyński.
O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebni w głębokim żalu
Córki: Zosia i Zięciowie.

Powrót p. Prezydenta Rzeczypospolitej do Spaly

POZNAŃ, 1.VIII. (Pat.) Po dwutygodniowym pobycie Pan Prezydent opuścił dziś rano Poznań i wraz z małżonką wyjechał przez Kalisz do Spaly.

Mała Łotwa służyć może wzorem energii nie jednemu mocarstwu.

BERLIN, 1. VIII. (Pat.) „Ost-Express” donosił z Rygi, że rząd łotewski zwrócił się do rządu sowieckiego z żądaniem natychmiastowego odwołania sowieckiego attache wojskowego Sudakowa. Koła polityczne Łotwy wyrażają przekonanie, że rząd sowiecki za-

stosowuje się do tego życzenia. „Ost-Express” przypomina, że przed niedawnym czasem sekretarz Sudakowa p. Lange aresztowany został pod zarzutem uprzedzenia szpiegostwa na rzecz Rosji i odstawiony był za granicę.

Łotewscy socjaldemokraci grożą powszechnym strajkiem politycznym.

RYGA, W niedzielę 29 lipca socjaldemokraci łotewscy zorganizowali wiec protestacyjny przeciwko zamknięciu lewicowych związków zawodowych. Mówcy, posłowie sejmu, oświadczyli, iż o-

głosili prześladowanie lewicowych związków zawodowych będzie trwało nadal, obecne strajki ekonomiczne przemieniają się na ogólny strajk polityczny.

Żałobne posiedzenie Skupczyny.

WIEN, 1.VIII. (Pat.) Donoszą z Białogrodu, że dziś o godz. 11-ej zebrała się Skupczyna po raz pierwszy od czasu zamachu dokonanego dnia 30 czerwca r. b. Posłowie partji rządowych zjawili się na salę obrad w czarnych ubraniach. Przedstawiciele serbskiej partji rolniczej nie przyszli na to zebranie. Przemówienie wy-

głosił prezes Skupczyny dr. Peric podnosząc zasługi tragicznie zmarłych posłów. Wszyscy obecni wysłuchali przemówienia stojąc. Dr. Peric potępił w swoim przemówieniu zamach i wyraził swe gorące ubolewanie. Na znak żałoby posiedzenie zakończono. Następne posiedzenie jutro.

Ruch separatystyczny w Chorwacji.

WIEN, 1.VIII. (Pat.) Donoszą z Białogrodu, że dziś o godz. 11 ej przed południem odbyło się posiedzenie partji chłopsko-demokratycznej. Powszechnie przypuszczają, że posłowie chorwaccy poważają uchwałę w sprawie oder-

wania Chorwacji od Jugosławji. Jedyne unia personalna miała by łączyć oba kraje. Dzienniki chorwackie stoją na stanowisku, że dalsze sesje koalicyjnej demokratyczno-chłopskiej otwory w życiu Jugosławji nową erę.

Z LITWY.

LITWA NA ROZSTAJNYCH DROGACH.

Czy z Niemcami, czy z Polską?

KOWNO, 1.VII. (Tel. wł.) Leta donosi: Oficjalny organ rządu litewskiego „Lietuvos Aidas” publikuje artykuł p. t. „Niemcy a spór polsko-litewski”, poświęcony sprawie interwencji Niemiec w rządu litewskiego w przedmiocie polsko-litewskiego konfliktu. W artykule tym powiedziano: Stanowisko Niemiec w naszym sporze z Polską jest tego rodzaju, iż budzić może powątpiewanie co do swej szczerości. Jeżeli Niemcy obecnie uważają za korzystne dla siebie spekulować pomiędzy Kownem a Warszawą, to z drugiej strony należy postawić pytanie, a może przecie Litwa współpracując z Warszawą, w rzeczywistości skorzystała by więcej, aniżeli dotychczas. W przyszłości na taki sposób mogłyby wytworzyć się we wschodniej Europie nowy polityczny czynnik, a mianowicie

wspólny polsko-litewski front, który miałby decydujące znaczenie w kraju nadbałtyckim i wielki wpływ we wszystkich innych sprawach wschodniej Europy.

Współpracownictwo Litwinów z Polską jest to donosiły problem polityczny, którego omówienie wydaje się nam w danym momencie szczególnie koniecznym. W niektórych niemieckich kołach politycznych panuje stary punkt widzenia, aby Litwy użyć za obiekt wymiany na korytarz. Rozumie się, łatwo jest darować to, czego się nie posiada. Lecz Warszawa stawia kwestję inaczej: czyżby Litwa i zachować korytarz. Nie da się zaprzeczyć, że plan polski jest daleko logiczniejszy. Jest to znów przeciw problem, który następcę dużo powodów, aby go wszechstronnie omówić.

LITWA CHCE MIEĆ FLOTĘ WOJENNĄ.

Ale jej brak na to.. floty.

GDAŃSK, 1.VIII (Pat.) Z Kowna donoszą, że rząd litewski zamierza zakupić kilka okrętów wojennych. Do tej pory Litwa posiadała tylko statek policyjny „Prezydent Smetana” dokonyujący kontroli w porcie kłajpedzkim. Prasa niemiecko-gdańska po-

dejac powyższe doniesienie, podkreśla, że zamiar ten będzie trudny do urzeczywistnienia, niezrozumiałym jest bowiem w jaki sposób państwo o tak małych zasobach jak Litwa, ponieść może olbrzymie koszty budowy kilku okrętów wojennych.

Podpisanie niemiecko-litewskiej umowy handlowej odroczone na czas nieokreślony.

Prawicowa prasa berlińska polewując się na informację ze strony niemieckiej donosi, że rokowania handlowe niemiecko-litewskie już od dłuższego czasu zostały wprawdzie uzgodnione, że jednak nie odpowiada prawdziwie doniesienie, jakoby już 28 b. m. nastąpiło miało podpisanie umowy handlowej pomiędzy Niemcami a Litwą. Podpisanie to zostało odroczone na czas nieograniczony, a to z tego powodu — jak twierdzą dzienniki — ponieważ rząd litewski w obecnej chwili wskutek swego zatargu z Polską jest zanadto zajęty innymi rokowaniami dyplomatycznymi.

Litwa zadana na Niemcy.

„Lietuvos Aidas” omawiając interwencję postę niemieckiego w Kownie Moratha w sprawie stanowiska Litwy wobec Polski, wstępuje w tonie agresywnym przeciwko Niemcom. Wystąpienie Niemiec, pisze „Lietuvos Aidas” jest źle skierowane. Powinno ono być skierowane na Krakowskie Przedmieście 32, a nie na prospekt Daukanta 13. Byłoby bardziej właściwe, aby Niemcy zwró-

cili się równocześnie do Polski i Litwy. Obecne wystąpienie jest nietaktowe i pozbawione logiki. Niemcy powinny pamiętać, że Polska zawsze podjęła Litwę przeciwko Niemcom.

Nie dalej jak w 1921 r. Polska proponowała (?) skompensowanie Litwy za Wilno kosztem Prus Wschodnich. Umocnienie się Polski w Wilnie jest zwrócenie kolejnej uwagi

na Kowno, Kłajpedę i Libawę. Litwa zawsze chce żyć w przyjaznych stosunkach z narodem niemieckim i chętnie słucha rad jej udzielanych, ale nie w tej formie.

Internuncjusz Stolicy Apostolskiej w Litwie.

We wtorek 31 lipca r. b. Internuncjusz Stolicy Apostolskiej w Litwie arcybiskup Bartoloni wręczył prezydentowi państwa swe listy uwierzytelniające. W uroczystości wręczenia brał udział prezes ministrów i minister spraw

zegranych prof. Woldemaras, dyrektor m-stwa spraw zagr. p. Ig. Joninas, dr. Maculis, przedstawiciel m-stwa obrony krajowej kap. Kriauanjis, Mons. Fajdutti i sekretarz internuncjatury.

Fantazje litewskie.

Na temat rozwiązania zagadnienia polsko-litewskiego w prasie litewskiej pojawiają się najfantastyczniejsze poglądy. „Lidische Stümme” pisze, że rzekomo w sferach narodowych polskich omawiany jest projekt następujący:

„Litwini rezygnują z Wileńszczyzny z wyjątkiem dwóch okręgów w pobliżu linii granicznej, t. j. sejneńskiego i święciańskiego. Wzajemnie za to, Polska obiecuje Litwie litewską część Prus Wschodnich. Królwiec jednak musiałby pozostać w rękach polskich, jako dostęp Polski do morza Anonimowy polityk, zdaniem

wymienionego dziennika, miał oświadczyć, że taka propozycja uzyskałaby poparcie mocarstw zachodnich, przyczem dodaje, że podróż ministra Zaleskiego do Francji i Belgii pozostaje w związku z tym planem.

Według informacji tego samego dziennika, jednemu z przedstawicieli prasy miało oświadczyć ze strony polskiej, że najpóźniej we wrześniu, Polska wkroczy do Kowna. Po utworzeniu się nowego rządu, któryby zrezygnował z Wileńszczyzny, Polska wycofałaby swoje wojska z Litwy. W polskich kołach wojskowych liczą się z tem, że pochód na Kowno trwałby 3 dni!”

Nasze położenie gospodarcze.

Na temat powyższy zamieszcza w „Pielgrzymie” p. St. Rymar artykuł, który pozwalamy sobie z pewnami skróceniami przedrukować.

Rozpoczęły się żałwa. Ogólnie mówią: urodzaj ziół jest średni. Paszy prawie niema. Znacząca stonków gospodarczych Polski, Szturm de Strem, oblicza, iż w tym roku zbiór zbirna będzie mniejszy od zeszłorocznego o 15 milionów tosar. P. Hupka Jan opowiada w krakowskim „Czasie”, że wskutek złego urodzaju kończyły i wyki, oraz wypalenia traw, zbiór tegoroczny będzie o połowę mniejszy od zeszłorocznego, a skutek będzie ten, że będzie kłopot z przetrzymaniem inwentarza.

Gdy tak przedstawia się sprawa wyżywienia przez najbliższe 12 miesięcy ludzi i zwierząt w Polsce, trzeba poważnie zastanowić się, co robić, jaką gospodarkę prowadzić, aby nie dopuścić do wyprzedawania w jesieni za pół darmo inwentarza, aby zapobiec wielkiej drożyznie chleba.

Redził czas dłuższy Komitet ekonomiczny Rady ministrów nad ułożeniem naszego handlu ze światem, jak wiadomo za 15 miesięcy strata Polski na handlu ze światem wynosi blisko 1 miliard złotych! Dajemy do tego inne wypłaty Polski, jak raty i procenty od długów, wyjazdy zagranicę itd., co znowu na 15 miesięcy daje około 400 — 500 milionów złotych.

Znaczący to, że w ciągu 15 ostatnich miesięcy Polska zadłużyła się wobec świata na blisko półtora miljaru złotych! Skąd na zapłatę tak olbrzymiej: umy Polska wzięła potrzebną na to obce pieniądze? 1500 milionów złotych — to jest równe mniej więcej 170 milionów dolarów.

Wiemy, że rząd pożyczyl głównie w Ameryce 72 milj. dolarów (na rękę dostał około 60 milj. dolarów). Miasto Warszawa pożyczyla 10 milj. dolarów. Śląsk 11 milj. dolarów, Poznań 500.000 funtów szterlingów, czyli 2 i pół miliona dolarów — razem więc z drobniejszymi zaciągnięte pożyczki dały Polsce około 100 milj. dolarów. Za sprowadzenie, a jeszcze niezapłacone towary winni są przemysłowcy i kupcy polscy dostawcom zagranicznym około 500 milionów złotych. Poza to duże obcych pieniędzy przyszło do Polski inną drogą.

W samej tylko Małopolsce wschodniej, prawie wszystkie lasy wykupila na lat 20-25 zagranica, placąc najczęściej z góry dolarami. Cena tego drzewa wynosiła około 13 milj. dolarów. A tak, jak jest w Małopolsce wschodniej, tak jest i w innych częściach Polski. Parę miesięcy temu czytaliśmy, iż np. Radziwiłł na półmocy sprzedał Niemcom lasy za 3 milj. dolarów, a Zamejski na wschodzie za 5 milionów dolarów. Wiemy, że poza tem zagranica wykupila z rąk polskich znaczną ilość fabryk cukru, oraz innych, że wzięła jako udziały do wielu banków swoje pieniądze, aby mieć na te banki

Narada nad zmianą Konstytucji.

W mieszkaniu ptk. Sławka odbyła się konferencja kierowników Jedyński. Tematem narad były zagadnienia ustrojowe, a przede wszystkim chęć uzgodnienia stanowisk poszczególnych grup. Poza projektami konserwatywistów krakowskich, w których imieniu prof. Jaworski ogłasza właśnie cykl artykułów w „Czasie”, gdzie propaguje ideę korporacyjną, opracowują podobne projekty między innymi prof. Makowski i prezes Generalnej Prekuratorury p. Bukowiecki. Zdaje się, że intencjom marszałka Piłsudskiego najbardziej odpowiada projekt p. Bukowieckiego. Prof. Makowski wypowiada się raczej za systemem parlamentaryzm.

Najciekawsze jest, iż jeden z projektów opracował również wiceminister p. Car. i ten projekt nie neguje całkowicie parlamentaryzmu. Między innymi wypowiada się on za kontrolą parlamentu nad rządem, ale podobno stawia termin 45-dniowy na wypowiedzenie wotum nieufności danemu ministrowi przez parlament.

HALLO!
Nadeszły niezrównane Angielskie NOŻYKI do golenia „Souplex”
Wylączna sprzedaż
D-H. Henryk KAHAN
Warszawa, Żabia 4.

CZEKOLADA ZDROWIA
FABRYKI
A. PIASECKI w KRAKOWIE
jest bardzo smaczna i pożywna dla dzieci
ŻADĄC WSZĘDZIE!
Od Administracji.
Czas odnowić prenumeratę na miesiąc SIERPIEŃ

Zelio
PASTA TĘPI SZCZURY
ZIARNA TĘPIA MYSZY
Łatwe i wygodne stosowanie!
Bezwzględnie pewny skutek!
W sprzedaży: tubki blaszane po 30 gramów, pudełka tekturowe po 25, 50, 100, 250gr. 1 kg.
W oryginalnym opakowaniu „Bayer” Do nabycia w aptekach i składach aptecznych

SKŁAD HURTOWY G. Pitkowski i M. Jabłoński
ul. Bazylijska 6. (d. dom Strumiły naprz. Halli Miejskiej) Tel. 12-13, poleca **ŚLONINĘ i SZMALEC AMERYK.** marki „Swift”. Ceny przystępne.
Na prowincję wysyłamy za zaliczen. kolejow. po otrzymaniu zadatku.

Ruch w Sejmie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym zarezyli się kulary sejmowe w związku z wypłatą djet posłem i senatorom. Toczyły się ożywione rozmowy w związku z ostatnio wytworzoną sytuacją. Na dzień dzisiejszy oznaczone są posiedzenia klubów parlamentarnych. Między innymi odbędzie się posiedzenie Klubu Narodowego.

Prace ustawodawcze ministerjum Pracy i Opieki Społecznej.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej opracowuje obecnie 2 nowe projekty ustaw o umowach zbiorowych i o rozjemstwie. Oba te projekty wniesione mają być na sesję jesienną cię ustawodawczych.

Konferencja w sprawie służby zdrowia.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym delegacja Zarządu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych odbyła konferencję z dyrektorem Służby Zdrowia dr. Kiestrzyńskim, z którym omówiła szereg spraw, związanych z udzielaniem pomocy członkom stowarzyszenia.

Przyjazd posła Michałowskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym przybył do Warszawy poseł w Budapeszcie p. Michałowski, który obejmie stanowisko posła w Kopenhadze, dokąd wyjeżdża w dniach najbliższych.

Nota polska do Litwy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Nota rządu polskiego do Litwy w sprawie ustalenia terminu i miejsca rokowań zostanie prawdopodobnie doręczona w dniu dzisiejszym Woldemarasowi. Rząd polski proponuje jako miejsce rokowań Genewę, przed rozpoczęciem posiedzeń Rady Ligi Narodów około 30 sierpnia r. b. Jak wiadomo Litwini wysunęli Królwiec, jako miejsce rokowań.

Wizy dla cudzoziemców.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W najbliższym czasie wydad ma Ministerjum Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerjum Spraw Zagranicznych zarządzenie, dotyczące wydawania wiz na przyjazd do Polski cudzoziemcom. Znacznym ułatwieniem ulegną formalności przy wydawaniu wiz. Uregulowana ma być też sprawa wjazdu do Polski cudzoziemców, nieposiadających stałego obywatelstwa.

„Warszawianka” przestała wychodzić.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym przestała wychodzić po czterech latach istnienia „Warszawianka”, wydawana przez posła St. Stroniskiego, który ma zamiar wypuścić tygodniowe pismo na wzór wychodzącego przed wojną we Lwowie tygodnika „Rzeczpospolita”. Również przestała wychodzić krakowska „Nowa Reforma” po długotermiennym istnieniu.

Przebudowa państwa polskiego.

„Stany zjednoczone.” — Rewizjonizm demokratyczny.

Dla przeciętnego Polaka nie jest zrozumiałe — uparte przeciwstawianie państwa i narodu, co jest tak modne i powszechne w kołach „jedynki”. Niekiedy gotowi są przypuszczać, że owe wywyższenie państwa, a poniżenie narodu, jest jakimś nieporozumieniem, wynikającym z niedojrzałości politycznej. Gdyby tak tylko było. Lecz, niestety jest w tem coś więcej.

Nie rozumiemy dzisiejszych krzyków i wołań o „naprawę ustroju”, ani też nie wybrniemy z popłatanych ścieżek, na których krążą się najrozmaitsze pomysły „naprawczy” — jeżeli nie „będziemy pamiętali o tem, że t. zw. „jedynka”, razem z wszystkimi protegującymi ją organizacjami (tajnymi i jawnymi), dąży do zupełnej przebudowy państwa polskiego pod względem narodowym. Tu nie chodzi już o konstytucję, o ordynację wyborczą, o sejm lub o prezydenta, lecz o samo państwo i naród polski.

Polska ma się stać państwem „federacyjnym”, europejską odmianą „stanów zjednoczonych”, — co ma być rzekomo odświeżeniem i nowoczesnym odwróceniem „idei Jagiellońskiej”.

Rozbicie Polski na części składowe (na „stany zjednoczone”) nie da się jednak pomyśleć bez uprzedniego osłabienia narodu polskiego, który uważa się za słusze do głównego gospodarza wkrzeszonego państwa. Tłumaczy się więc temu „narodowi”, że oprócz niego są jeszcze inni, że zresztą on sam jest ciemny, nieokrzesany, „mniej wartościowy”, że zatem nie jest narodem dojrzałym (niekiedy mówi się też o „narodzie idjotów”).

Zerodek nowego „programu” jest już ucieleśniony w klubie „jedynki”, która składa się z Polaków, Żydów, Rusinów i Białorusinów. We wschodniej polaci kraju wybory sejmowe i samorządowe odbywają się już stale pod hasłem zjednoczenia „trzech narodowości” (t. zn. polskich senatorów, Żydów i Rusinów), a ostrze takiego sojuszu jest zwrócone przeciw... narodom polskim. Władze dzisiejsze tę robotę popierają...

Gdy zaś weszło się już na taką drogę, to trzeba nią iść coraz dalej i coraz prędzej, aż do... „stanów zjednoczonych”, o których mówił w senacie Wyzwoleniec i mason, dr. Motz.

Sfery lewicowo-sanacyjne, uważają za „wielkie” zagadnienie państwo i ubolewają, że większość społeczeństwa tego nie rozumie (patrz: „Dziennik Lwowski” nr. 115, r. 1927):

„Nie zrozumieli... wielka część społeczeństwa polskiego, że... odrazu pierwsze miejsce należy się określić „państwo”, „państwowy”, a przytomnie „narodowy” schodzi na miejsce drugie.

Rozumiam jednak najlepiej, jak... trudno jest dotychczasowy niższy kult narodowy, przemienić na wyższą własną religię państwową.”

Dotychczas jednostka była ściśle związana z narodem, który niekiedy był bez własnego państwa (jak np. Polacy przez 125 lat), obecnie jednak na miejsce narodu, ma wejść coś nowego, co ma być rzekomo silniejszym łącznikiem między jednostką, a państwem. Tę nową „ideologię” wyklada nam obrazowo p. s. z „jedynki”, p. Adam Piasecki, konserwatysta. Pisze on (patrz: „Dziennik Polski” nr. 187):

„Mysł polityczny, kierunku dziś prawie że panującego, który możnaby nazwać rewizjonizmem demokratycznym, stawia jest na poszukiwanie formy składek pośrednich, które stanowiąby właściwy łącznik jednostki i państwa.

To jest węzeł gordyjski, który dla ratowania cywilizacji, opartej na formach demokratycznych, chce się rozwiązać.

Istnieje [tendencja] po temu, żeby z samorządów uczynić terytorjalne, względnie zawodowe władze, mające uprawnienia nie tylko wykonawcze i administracyjne, ale i ustawodawcze.

Zreformowany ustrój samorządów terytorjalnych i rozwój samorządów gospodarczych może dać wyniki bardzo dodatnie.”

W miesięczniku „Ideowym” zwolenników nowego porządku znajdujemy tę samą myśl, wypowiedzianą jeszcze wyraźniej (patrz: „Droga” nr. 1—3, str. 122 i nast., r. 1927):

„Najważniejszą jest przypuszczać, że, zmiana rządów politycznych przez jakąkolwiek dyktaturę, może... przynieść nam jakąś stałą poprawę bytu i warunków rozwoju.

Dwulicowe stanowisko Niemiec w sprawie konfliktu polsko-litewskiego.

BERLIN, 1.8. (Pat). Półrządowa „Deutsche Diplomat. Korrespondenz” ogłasza obszerny artykuł, wyjaśniający stanowisko rządu niemieckiego w sprawie konfliktu polsko-litewskiego. W artykule tym podkreślono, że przyjazne kraki posła niemieckiego w Kownie wywołały nie tylko ostrą krytykę ze strony sowieckiej, lecz także wzbudziły podjęcie na łamach półrządowego organu litewskiego, posądzającego rząd niemiecki o to, że w wystąpieniach swoich kierował się względami na specjalne interesy Niemiec. Korrespondencja podnosi dalej między innymi co następuje: Krytyka wskazuje, że Niemcy zapomnieli interwenjować również w Warszawie. Pogląd ten idzie po linii podejrzeń moskiewskich, jakoby Niemcy w konflikcie polsko-litewskim zezwoliły na zepchnięcie się na linię t. zw. wspólnego frontu mocarstw zachodnich. Twierdzenia te są pod względem rzeczowym bezwarunkowo niezasadnione.

Ze strony niemieckiej kilkakrotnie już oświadczano zupełnie formalnie, że przyjazne rozmowy między posłem niemieckim w Kownie, a szefem rządu litewskiego nie miały nic wspólnego z jakimkolwiek demarshem zbiorowym. Nie chodzi jednak również w tem wystąpieniu niemieckim o krok jednostronny. Wszystkie mocarstwa zainteresowane winny bowiem oddziaływać na obie strony w duchu pojednawczym, jest to bowiem jedna z tych istniejących kwestyj, co do których wszystkie mocarstwa zaangażowane zajmują stanowisko jednogodne, uważając, że powinny spełnić swój obowiązek wobec wszystkich narodów. W tym sensie, ale tylko w tym sensie, Niemcy interwenjowały u rządu litewskiego. Cała ta akcja niemiecka musi być oceniana jako całość, a nie jako odosobnione demarshy. Związek między wystąpieniami Niemiec staje się jasnym, gdy się stwierdzi, że te same cele do których zmierzeli przyjazne zalecenia posła niemieckiego w Kownie, przyzywały również Niemcom przy wymianie zdań z Polską, a także z innymi zainteresowanymi mocarstwami.

Podczas rozmowy, jaką odbył z ministrem spraw zagranicznych z postem Rzeczypospolitej w Berlinie, zaproponowano Polsce, aby także ze swej strony działała w kierunku ugody oraz odprężenia. Nie tylko ze strony Niemiec, a także ze strony innych wielkich mocarstw w stosunku do których Niemcy podjęły podobną akcję dyplomatyczną, chcąc na tej drodze wyrzucić i pojednawczym w sensie uspakajającym i pojednawczym na Polskę, wystrzegano się również bezwzględnie tego, aby przyjazne zalecenia nie nabrały charakteru jednostronnego, aczkolwiek ze stanowiska obiektywnego, jak nie mniej z punktu widzenia przekonania wewnętrznego, niemożliwym okazało się zalecenie Kowas, aby podtrzymywało swoje dotychczasowe zbyt teoretyczne stanowisko. Po stronie niemieckiej istnieje pełne zrozumienie i sympatia dla stanowiska premiera Woldemarasa, pragnącego nie dopuścić do przesadzenia kwestii wileńskiej.

Z drugiej strony jednak wszystkie mocarstwa, które współdziałały przy układaniu rezolucji grudnia i Rady Ligi, zobowiązane są do wywierania w miarę możliwości wpływu w kierunku realizacji tych zaleceń, które w swoim czasie w toku uciążliwych i poważnych rokowań przy udziale szefów obu rządów, uznane zostały za jedyną możliwą drogę do usunięcia konfliktu. Należy się spodziewać, że takie stanowisko zajmą również oba zainteresowane kraje i że przyczyni się to do rozwiązania konfliktu, jeżeli oba kraje zrozumieją, że ma się tu do czynienia z jednolitą i pojednawczą akcją, oraz że akcja ta została zainicjowana z konieczności, nie zaś w imię jakichkolwiek specjalnych interesów i że służy interesom wszystkich rządów starających się o utrzymanie pokoju i o zbliżenie między narodami.

BERLIN, 1.VIII. (Pat). Prasa berlińska ogłasza jednobrzmiące inspirowane informacje o wizycie przedstawicieli urzędu spraw zagranicznych Rzeszy w poselstwie polskim w Berlinie w związku z konfliktem polsko-litewskim. Przedstawiciel tego urzędu miał według zapewnień dzienników zakomunikować posłowi polskiemu w Berlinie, że dążeniem Niemiec jest niedopuszczenie do tego, aby konflikt polsko-litewski przybrał rozmiary poważne. Fakt ten dzienniki berlińskie wiążą z naradami między posłem niemieckim w Kownie Morathem, a premierem Woldemarosem w sprawie rokowań polsko-litewskich.

Posel niemiecki Morath miał w czasie tych rozmów omówić z Woldemarosem możliwość ugody polsko-litewskiej. W związku z powyższymi wiadomościami prasy berlińskiej P. A. T. dowiadujemy się, że w poniedziałek dnia 30 lipca poseł polski w Berlinie Knoll odbył z przedstawicielem urzędu spraw zagranicznych Rzeszy Koepke dłuższą rozmowę, w której poruszone zostały również bieżące sprawy polsko-litewskie.

Oto dowód, że „jedynkerze” przeprowadzają już praktycznie swój program „stanów zjednoczonych”, chociaż jeszcze nie zmienili ani ustroju państwa, ani konstytucji. Oni zrobili już u siebie małą „młodzinarodówkę”, a teraz chcą iść na swoje dzieło rozszerzyć i „rozbudować” na całe państwo.

Może ktoś jeszcze powie: Dlaczego prasa „sanacyjna” mówi teraz o tem tak mało?

Na to odpowiadamy: Przypominajcie sobie, z jakim oporem i niechęcią narodu polskiego spotkały się w pierwszych latach na szczytach odrodzone państwo i wszystkie pomysły „federacyjne” (Petlura, Ukraina, Litwa Środkowa, szkolnictwo mniejszościowe, autonomia kulturalna Żydów i t. d.), a zrozumiecie, że „federalści” stali się tylko w słowach nieco powściągliwi, natomiast wiele się spodziewają od nagłego „oktrojowania nowych praw” wbrew... sejmowi, który nie chciał być w tym względzie posłusznym.

Dlatego też „naprawczycy” chcą wybierać (wspólnie z mniejszościami narodowymi) takiego prezydenta, któryby się zgodził na przeorganizowanie Polski w „stany zjednoczone” i w tym celu pragną go uposażyć we władzę niemal dyktatorską.

Lecz naród polski nie pozwoli odebrać sobie swoich praw, które mu przysługują, jako twórcy i jedynemu gospodarzowi Polski historycznej i odrodzonej.

il był Drogermüller (St. Z.) też 4 m. 20 cm. li—Mac Glines (St. Z.) 3 m. 95 cm.

Następnie odbyły się przedbiegi w biegu 1500 m. W poszczególnych przedbiegach zwyciężyli następujący zawodnicy: Fichman, Boeher (Niemcy), Purje (Finlandja), Paul Martin, Conger (Ameryka) i Ellis (Anglja), Polacy Jaworski i Forsy odpadli w przedbiegach. Jaworski przyszedł w pierwszym przedbiegu na VII miejscu ostatnim, osiągając czas 4 m. 17,5 sek., a Forsy przyszedł VI—przedostatni w czasie 4 min. 14 sek. W finale biegu na 200 metrów pierwsze miejsce zajął Williams (Kanada) 21,8 sek. Drugim był Ranglej (Anglja). Trzecim i czwartym miejscem podzielili się Scholz (St. Z.) i Kernig (Niemcy).

Przedbiegi w biegu 800 m. dla pań w pierwszym przedbiegu zwyciężyła Doellinger (Niemcy) 2 min. 25,5 sek. Rekord oficjalny światowy pobity, w drugim przedbiegu i miejsce zajęła Radka (Niemcy) 2 min. 26 sek., II miejsce w tym przedbiegu zajęła Japonka Hitomi, III była Kilosówna (Polska) 2 m. 28 sek. (czas lepszy od rekordu polskiego). W trzecim biegu zwyciężyła Thompson (Kanada) 2 m. 23,2 sek. Rekord światowy pobity. Piąta przyszła

w tym przedbiegu Tabacka (Polska) osiągając czas 2 min. 33 sek. W ten sposób Kłosówna weszła do finału biegu na 800 m. dla pań, który rozegrany zostanie w dniu jutrzejszym. Finał biegu 110 m. przez płotki. Pierwszy — Atkinson (Połudn. Afryka), 14,8 sek. II—Anderson (St. Z.), III — Collier (St. Zjedn.).

W Poszczególnych przebiegach biegu na 3000 m. z przeszkodami zwyciężyli Ritola (Finlandja), Nurmi (Finl.) Loukula (Finl.). W pięcioboju nowoczesnym Polacy zajęli w pływaniu t. j. w drugiej konkurencji pięcioboju nowoczesnego następujące miejsca: Szelestowski 12 miejsce w ogólnej klasyfikacji z czasem 5 m. 39,6 sek. Młyszko w ogólnej klasyfikacji 15 miejsce w czasie 6 m. 4 sek. Koprowski zajął 34 miejsce w ogólnej klasyfikacji z czasem 7 m. 4,6 sek. W klasyfikacji ogólnej wyniki dla Polaków w porównaniu z dniem wczorajszym uległy polepszeniu. W boju jednostkowym na florecy Segda (Polska) odpadł już w pierwszej pull. Segda osiągnął jedno zwycięstwo, a trzy razy przegrał.

Wyniki poszczególnych spotkań. Segda—Kreund (Jugosl.) 5:1 Segda—Uglem (Szwecja) 3:5, Segda—Rosgoalim (Węgry) 1:5, Segda—Montero (Hiszp.) 2:5.

PO NOWE ŻYCIE DO PERU!

IV.

Pożegnanie starego ładu.

„Dziś rano przybyliśmy statkiem z francuskiego portu Richelle de Pallise do portu Vigo (Hiszpanja). Jest to ostatni punkt w Europie, z którego dalej już podążymy do Ameryki. Port duży, — powiedziałbym nawet wielki, bo miejscami nie widać brzegów. Na widzie stają hiszpańskie monitory i wojskowe okręty, oraz duże oceaniczne okręty. Z pokładu naszego statku widać część miasta. Już przejeżdżają pierwsze ronne tramwaje i zaczyna się buździć życie miejskie. Morze dość spokojne, niema fal. Zatokę od morza oddziela „moło”, tak, że małe łódki i parostatki spokojne stają w przystani, jednakże z powodu silnego wiatru fale przedostają się przez „moło” i silnie kolyszą małe stateczki, takie jak na naszej Wilji, utrudniając nładunek. Jednakże bez przygody zdążyliśmy wraz z naszymi bagażami ulokować się na jednym z takich parowców, aby dostać się na trans-oceaniczny okręt „Orduna”, stojący dość daleko w zatoce. Rozumie się, przedtem trzeba było przejść przez ręce doktorów, badających tylko pasażerów i policji, sprawdzającej dość pobieżnie dokumenty podróży.

Po wyjściu z przystani dostaliśmy się w moc fal, które tak zaczęły rzucać naszym stateczkiem, że mało kto mógł się na nim utrzymać na nogach. Nie zwracano jednak wiele na to uwagi, uważając za zupełnie właściwą przygrywkę do podróży po oceanie. Wesołość panowała ogólna, chociaż każdy był zmoczony od stóp do głów, tak f. l. bijące w bok naszego statku bryzgały wodą. W kilka minut dostaliśmy się do okrętu „Orduna”, który stał na falach zatoki, jak wielopiętrowy dom, biały i lśnący. Fale zatoki nie zdołały go nawet poruszyć. Stał jak mur, co nam wiele dało otuchy. Wysokimi schodami dostaliśmy się na pokład i—znów doktor obejrzał nam wszystkim oczy. Widocznie boją się egipskiego zapalenia oczu, (trachoma), które tak łatwo udziela się innym.

Ta przeprowadzka z okrętu na okręt zajęła nam prawie cały dzień. Na pokładzie mnóstwo publiczności, efcierów, służby. Nas zaprowadzono do sali jadalnej III klasy, gdzie wkrótce podano kolację. Dopiero o 6-ej wieczór wskazano nam kajutę Nr. 600, gdzie mamy spędzić prześlency okres naszego życia. Jest to kabina w tylnej części okrętu, posiada okno, a więc czyste powietrze. Bo są i takie kajuty wewnętrzne, bez okien, gdzie dzień i noc palić trzeba światła, a powietrze dostaje się specjalnymi rurami i przez drzwi. Kajuta dość duża, 4 o osobowe, bardzo czysta. Łóżka wygodne, zresztą, z pomocą naszych tłumoków urządziłszy

„Wielka Narodowa Łoża”

Przed paru dniami donosiliśmy o tragicznej śmierci art. malarza Jerzego Winiarskiego. Nad grobem jego przemawiał mistrz łoży polskiej A. Strug.

Wielki mason Strug żegnał brata „Wielkiej Narodowej Łoży” w obecności min. Switalskiego, wielu wyższych oficerów, reprezentantów P. O. W., „Strzelca”, kompanji honorowej itd.

Na temat ten, robiąc nawiązkę nieświadomości pensjonarki, pisze sanacyjny „Dziennik Polski”, organ Radziwiłłów, co następuje:

„Dotychczas widzieliśmy organizację masonerji polskiej i tylko z widocznych niedyskrecyj prasy zagranicznej przy okazji zjazdów wolnomularskich, oraz ze zmianek ośnośnych różnych dzieł i almanachów, traktujących o wolnomularstwie. Publiczne natomiast wystąpienie tejnej dotychczas, nielegalnej organizacji, i to w obecności przedstawicieli rządu, jest nie tylko niespodzianką, lecz i skandalem. Śledzimy oddawna działalność tejnej organizacji, pozostającej w związku organicznym z działalnością wybitnie polityczną „Wielkiego Wschodu” w Paryżu, tej młodzinarodowej centrali rewolucyjnego i antyreligijnego liberalizmu. Najwyższy czas, by władze nasze wzięły się do dekonspiracji i unieszkodliwienia tej organizacji, której dalsze telerowanie nie da się pogodzić z obowiązującym ustawodawstwem. Publiczne wystąpienie

„wielkiego mistrza wielkiej łoży polskiej”, będącego równocześnie jednym z filarów opozycji socjalistycznej, winno być sygnałem do niezwłocznej reakcji władz.”

Słusznie zapytuje „Słowo Pomorskie”: pod czym adresem kieruje swe słowa? „Dzień Polski”? Ślepy — czy o drogę pytać?

W pierwszym rzędzie grupa, skupiająca się dookoła „Dnia Polski” powinna się sama uderzyć w pierś, gdyż na jej plecach i za jej poparciem wolnomularze wdrapali się dziś tak wysoko, że mogą przemawiać otwarcie. Czy jednak tylko w obszarze socjalistycznej grupie masonerji, czy nie chce jej zuznać „Dzień Polski” również w grzesnym prencie w szeregach sanacji?

Trudno dojść redaktorom „Dnia Polski” do tego wniosku, gdyż niestety ludzie, których są wykładnikami, wchodzą w skład tej masonerji zatrutej i przez masonerję rządzonej, grupy.

Nie wiemy, co w tej chwili podziwiać, czy demagogiczny cynizm, skierowujący uwagę na socjalistów i ich łożę, z nieprzyjemnością do wiadomości istnienia łoż w grupie sanacji, czy też zupełną „żubrową” ignorancję.

Zrućcie sanacyjne bielmo z oczu, spojrzcie dookoła, a ujrzycie, że całym życiem pol. politycznym, gospodarczym, kulturalnym kierują dziś te organizacje, które nazywacie — centralą rewolucyjnego i antyreligijnego liberalizmu. To rzeczywisty skandal! Ale większym skandalem jest to, że wy wlecze się w ich ognie. Zdekonspirujcie się więc panowie z obozu p. Radziwiłłów, wchodzący w skład sanacji i czy i wami nie rządzą, i czy i was nie popycha jakaś „wielka łoża..” młodzinarodowa.. rewolucyjna.. antyreligijna..?”

Zaczniemy grę w otwarte karty.

Drobne wiadomości.

Katastrofa kolejowa.

CHALON s/MARNE, 1.VII (Pat.) Zderzył się tu pociąg idący z Bazyli do Calais z pociągiem wiozącym żołnierzy, z których 20 odniosło rany. Dziewięciu podróżnych kontuzjonowanych udało się w dalszą drogę.

Rozchwianie się układu litewsko-niemieckiego.

RYGA, 1.VIII (Pat). Leta donosi z Kowna, że dalsze rokowania o zawarcie układu handlowego litewsko-niemieckiego odroczone zostały na czas nieoznaczony.

Katastrofa powietrzna.

DEZENZANO, 1.VIII. (Pat.) Lotnik Magiz obliczywszy w czasie lądowania mylnie odległość, spadł do jeziora i poniósł śmierć na miejscu. Aparat został strąskany.

Wielki wylew Amuru.

MOSKWA, 1.VIII. (Pat.) Wylew Amuru trwa w dalszym ciągu. Miasto Błagowieszczeńsk zostało ewakuowane. Samoloty przewoziły mieszkańców z okolic dotkniętych katastrofą powodzi. W akcji ratunkowej biorą udział statki i barki.

Stan zdrowia Radicza pogorszył się.

WIEDEŃ, 1.VIII. (Pat.) Według doniesień dzienników z Zagrzebia stan zdrowia Stefana Radicza pogorszył się, gdyż Radicz zachorował obecnie także na zapalenie płuc.

Awantury w Sofji.

WIEDEŃ, 1.VIII. (Pat.) Według doniesień dzienników z Sofji wczoraj popołudniu wtrągnęło do jednej kawiarni, gdzie gromadzą się macedońscy, dwu mężczyzn, rzekomo morderców gen. Protogarsa. Zaczeli oni strzelać do właściciela kawiarni. Goście odpowiedzieli również strzałami rewolwerowymi. Strzelanina tej położyła kres polacji.

Raid Małej Ententy.

KRAKÓW, 1.VIII. (Pat.) Na wojskowe lotnisko w Rakowicach przybyło w dniu dzisiejszym o godz. 8 min. 30 rano sześć aparatów polskich biorących udział w raidzie Małej Ententy. Lotnicy polscy wystartują jutro rano w kierunku Pragi. Lotnicy przybyli na czterech maszynach typu Fokker 26 oraz na dwóch maszynach polskiej konstrukcji.

Miłość własna jest największym z pochlebców.

La Rochefoucauld

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”

Na budowę kościoła św. Teresy w Kamionce: beżmienie 5 zł., S. W. 5 zł., S. Stankiewiczówna 2 zł.

Na zakład nieuleczalnie chorych — H. G. 10 zł.

Dla chorej na gruźlicę, na górnym ortopedycznym: L. M. 10 zł., N. N. 50 gr.

Z całej Polski.

Przeniesienie zwłok Kaspro-wicza.

W najbliższych dniach z Harandy pod Zakopanem zostanie przewieziona do Lewea cenna biblioteka s. p. Jana Kaspro-wicza i umieszczona w muzeum w Czarnej Kamenicy w Rynku. Otwarcie muzeum nastąpi 1 września b. r.

Przebieżenie prochy Jana Kaspro-wicza z tymczasowego gro-bu do mauzoleum na Harandzie odbędzie się nie wcześniej, jak za rok, prawdopodobnie w trze-cią rocznicę śmierci poety, t. j. 1 sierpnia 1929.

Warszawa wciąż jeszcze znaj-duje się w Rosji.

Do Ministra Spraw Zagranic-nych przysłała została przez P. wiceministra Spraw. Cara kopier-ta, którą otrzymał w tych dniach z Zurichu od Urzędowej Dyrekcji do spraw obywatelskich. Koperta była adresowana: Justjministe-rium, Warschau Russland.

Do warszawskiego adwokata zwróciła się firma francuska Most et Chandon, znana z wyrobu do-skonałego szampana, prosząc go, aby przejął sprawę przeciwko pułkowi petersburskiej gwardji, któ-rego oficerowie kupili w firmie szampana i nie zapłacili.

Jednym słowem są jeszcze zagranicą firmy, a nawet urzędy państwowe, które nie wiedzą, że Warszawa znajduje się w Polsce.

Najtańsze Uzdrawisko.

Pensjonaty zakopiańskie nie-raz pobierają opłaty o 40 proc. niższe od cennika urzędowego. Powodem tej niezwykłej kurtuazji wobec kuracjuszy jest właśnie brak gości. Obecnie można w Za-kopanem ulokować się w pensjo-nacie trzeciej kategorii za cenę niewyższą jak 7 zł. dziennie za pokój wraz z utrzymaniem. Jak z tego widać, Zakopane jest dzia-łaj najtańszym uzdrawiskiem w Polsce.

Sprawa o znieważenie sztandaru francuskiego.

W mieście Zweibücken, nale-żącym do okupowanego obszaru Nadrenji, trzech młodzi Niemcy zerwali sztandar francuski wywie-szony na kasynie wojskowym, podarli go na strzępy i podpalili. Policja okupacyjna wysłała sprawców, którzy jednak, — przy pomocy władz niemieckich uciekli do Niemiec. Wskutek tego zajścia odbył się sąd wojskowy, który sprawców znieważenia sztandaru skazał zaocznie na 5 lat ciężkich robót. Na tem też rozegrał się epizod, który poruszył całe Niem-cy i stosunki francusko-niemieckie do gruntu zamęcił. Mianowicie sąd wojskowy zażądał od rządu niemieckiego wydania winowajców, opierając się na postanowieniach traktatów, które taką ewen-tualność wyraźnie przewidują. Rząd niemiecki uznał wprawdzie słuszność żądań sądu francuskie-go, ale zaproponował inne wyjście, obliczając, że winni zostaną sta-wieni przed sądem niemieckim.

Cały ten epizod rozgrywał się dotychczas w ciszy biur komisji reńskiej. Widocznie jeden z urzędników niemieckich zdradził tajemnicę tych układów wobec jednej z nacjonalistycznych agenc-ji dziennikarskich, która też z sensacyjną wiadomością natych-miast rozpowszechniła z bardzo tendencyjnymi komentarzami. Ca-ła prasa prawicowa rozpoczęła gwałtowną kampanję przeciwko gabinetowi, utrzymując, że rząd zgodził się już na wydanie „pre-stępców” władzom francuskim. Prasa nacjonalistyczna skorzystała z tej sposobności, aby opinję publiczną do rządu zniechęcić i popularność obecnego kanclerza podkopać.

Prawie jednocześnie rozesła się wiadomość, że p. Stresemann pojedzie do Paryża, aby tam wraz z przedstawicielami innych mocarstw europejskich podpisać znany pakt Kelloga. Zajście w Zweibücken, podróż też mogły uczynić niemożliwą. Rozpoczęły się zatem układy dyplomatyczne. Połączona prasa niemiecka do-nośi, że Francja zdecydowała się cofnąć swe żądania co do ekstrad-ycji 3 skazanych młodzieńców — a natomiast rząd niemiecki zobowi-ązał się postawić ich przed jednym z niemieckich trybunałów i wymierzyć odpowiednią karę. Potwierdzenia urzędowego tej wiadomości dotychczas nima. Można jednak przypuszczać, że istotnie francusko-niemieckie układy po-szły w tym kierunku, gdyż obsta-wienie Francji przy wydaniu po-stawiony rząd niemiecki w sytu-acji bez wyjścia i mogłoby na-wet wywołać przesilenie gabi-ne-towe.

Redakcja socjalistycznego „Vor-wärtsu” otrzymała list anonimowy, którego autor, mniemający prawdziwym Niemcem, grozi za-mordowaniem jednego z mini-strów socjaldemokratycznych w obecnym gabinecie, jeżeli rząd Rzeszy wyda ściganych przez francuskie sądy okupacyjne oby-

wateli Palatynatu. My Niemcy—oświadcza autor anonim — nie znamy w tej sprawie żartów. Francja dokonała całkiem innych haniebnych czynów. Jeżeli nawet prasa przemilcza lub stara się upiększyć całą aferę, to rząd obecny mimo to zostanie obalony, a minister zamordowany. Jest również pewne, że największy i najbardziej znienawidzony oszust tego stulecia, jakim jest pre-zydent banku Rzeszy Dr. Schacht, zostanie w odpowiedniej chwili wraz ze swą rodziną zamor-dowany.

Zapowiedź ulg w sprawie podatku obrotowego.

„Nasz Przegl.” żydowski donosi: Sprawa podatku obrotowego, wy-sokiego wymiaru tego podatku, sposobu jego ścigania i złata-wiania odwołań miała być w swem czasie uregulowana w drodze niektórych okólników Mini-stra. Niestety władze lokalne skar-bowe w wielu wypadkach wedł-wię komentowały te okólniki i przeto przewidywane ulgi faktycznie nie były stosowane a na-wet przeciwnie, w wielu wypad-kach stosowano represje.

Na konferencjach które się w gabinecie Pana Ministra odbywa-ły z udziałem delegatów sfer ku-pieckich niejednokrotnie p. Mini-ster podkreślał, że nie uważa za celowe „dusić” płatników, napraw-dę nie mogących zapłacić podat-ków, a uważa represje jedynie za celowe w tych wypadkach, gdy wyraźnie występuje niechęć pla-cenia podatku.

Podczas nieobecności Ministra, jakoteż pod czas obecnego urlopu dyr. dep. pod. p. Koszki, kierow-nictwo zastępcze departamentu z braku zrozumienia dla spraw go-spodarczych rozpoczęło akcję „du-szenia” na własną rękę, anulując w ten sposób zarządzenia mini-stra.

Z ramienia Centrali Zw. Kup-ców zwrócił Panu Ministrowi na ten fakt uwagę poseł Wiślicki, przebywający razem z Ministrem zagranicą. Toteż Pan Minister raczył przez posła Wiślickiego przesłać na ręce wiceministra Grodzkiego pismo odrębne, w którym poleca zastosować libe-ralną politykę w dziedzinie po-datkowej. Nie ulega wątpliwości, że ministerstwo zastosuje się do wskazówek Min. Czechowicza.

W dniach najbliższych należy oczekiwać szeregu doniosłych za-rządzeń w tej dziedzinie.

Strajk piekarzy.

W trwającym drugi tydzień strajku piekarzy zaszła zmiana o tyle na lepsze, że powołana zo-stała komisja rozjemcza z su-perarbitrem mec. Englem na-czele, do rozpatrzenia obopólnie wysu-wanych warunków. Komisja od-była już dwa posiedzenia, na-stępne posiedzenie odbędzie się we wtorek 7 b. m. celem wyda-nia ostatecznego postanowienia. Prawie wszystkie punkty umowy zbiorowej zostały jednogłośnie przyjęte, wobec czego nie należy przewidywać trudności do zupeł-nego zlikwidowania zetargu. W oczekiwaniu na decyzję Komisji rozjemczej piekarze należący do zorganizowanych piekarń, to jest cechu piekarzy i centralnego związku żydowskich piekarń, przy-stąpili już do pracy i chyba tylko nieliczne jednostki poza organi-zacjami propagują w dalszym ciągu strajk.

Zawód piekarski ma swoje specjalne warunki pracy, które przy złej woli zawsze można na-malować w bardzo czarnych ko-lorach, zapominając, że w każdym zawodzie są może inne, ale nie mniej ciężkie warunki. Naprzykład w piekarstwie bardzo łatwo wy-suć kwestję łamania ustawy o 8 godzinnym dniu pracy, jeśli do godzin rzeczywistej pracy doliczać się będzie godziny wyczekiwania na wyrośnięcie pieczywa. Również przy usta-nawianiu wysokości zarobków trudno nie brać pod uwagę otrzy-mywanego chleba, co wynosi kilkadziesiąt złotych miesięcznie.

Jak w wielu rzach, tak i tu, rzuca się w oczy sprawa robót-akordowych, przy których zarobi ki pracowników wynosiły prawie 50% więcej, niż na dniówkę. Wreszcie kwestja pracy malelet-nich uczniów, prawdopodobnie przy nowej umowie ulegnie po-prawie. Nie może praca ucznia trwać nieskończoną ilość godzin, choćby to nawet była praca sto-sunkowo lekka. Uczeń również potrzebuje odpoczynku i rozryw-ki, a pozatem potrzebuje uczyć się jeszcze. Pod tym względem wchodząca zwolna w życie „usta-wa o łzbach rzemieślniczych” da-je wyraźne wskazówki.

Reasumując powyższe, sądzi-my, że przy wspólnym zrozumie-niu potrzeb i interesów, tak wła-ściścieli piekarń, jak i pracow-ników piekarnianych, da się wypra-cować taki sposób współzycia, aby obydwie strony były zado-wolone, a również, żeby nie było narzekania i ze strony nie mniej ważnej, to jest konsumentów pie-czywa. W tem przekonaniu uwa-żamy strajk piekarski za definity-wnie zakończony.

KRONIKA.

Zwolnienie 140 więźniów wilnian.

Na skutek amnestji z więzie-nia na Łukiszczach zwolniono 140 więźniów stałych mieszkańców Wilna. W liczbie tej znajduje się

poważna liczba grzecznych włamy-waczy i niebezpiecznych oprysz-ków, którzy już rozpoczęli dawać się we znaki mieszkańcom miasta.

Z miasta.

— Nowe kino kulturalno-ef-wiatowe powstaje w tych dniach w Wilnie, pod egidą T-wa Chrze-ścijańskiego Domu Ludowego. Kino to jest pomyślane jako pierw-szego rodzaju placówka kulta-ralno oświatowa dla szerokiej warstw, obrazy bowiem służą mową tylko jako ilustracja odczy-tów z różnych dziedzin nauki, za-sad religijnych i społecznych, kra-joznamstwa, a także z zakresu rozmaitych zawodów oraz racjo-nalnego urzędowania życia. Będą ustanowione specjalne dni w ty-godniu dla kobiet i dziewcząt, mężczyzn i chłopców, robotni-ków, rzemieślników i t. p. Kino się mieści w Sali Domu Ch. Lu-dowym przy ul. Metropolitanej 1 i lada dzień zostanie uruchomione.

Sprawy miejskie.

— Magistrat stara się o kre-dyty i rujnuje chodniki. Wobec wyczerpania kredytów, przera-zonych na roboty miejskie, Magi-strat m. Wilna wszczął usilne starania u odnośnych władz o uzyskanie subwencji w sumie 500 tys. zł. na dalszą prowadze-nie robót inwestycyjnych, a tym-czasem szpeci i rujnuje chod-niki. (s)

— Budują i niszczą. W dniu onegdajszym na ul. Królewskiej część ulicy począwszy od Zam-kowej do zaułka Oranżeryjnego została jako tako uporządko-wana do porządku. Puszczono w ruch walec parowy, pod którym zapad-ła się jezdnia na przestrzeni kilku metrów, z pod której poczęła wybijać fontanna wody w ciągu 1 1/2 godziny zalewając niemal całą ulicę. Powodem tego potopu było pęknięcie podziemnej rury wodociągowej, której woda pod-myła grunt powodując usunęcie się jezdnii. Wczoraj przystąpiono do naprawy.

— Przeniesienie zajazdów na przedmieścia. Z polecenia Magi-stratu m. Wilna wszystkie zajaz-dy, które uwzględniają postój koni a znajdują się w śródmieściu, w ciągu 14 dni winny przenieść się na peryferje miasta. Właściciele zajazdów zatrzymują nadal posia-dane koncesje. (s)

Sprawy administracyjne.

— Lustracja hoteli. Jak już wspomnieliśmy wczoraj, we wtorek dnia 31 lipca r. b. P. Wo-jewoda Wileński Władysław Rac-kelewicz, w asyście P. o. Starosty Grodzkiego B. Alexandrowicza, Sekretarza osobistego P. Stanle-wicza, Referenta Starostwa P. Dworzackiego-Bohdanowicza, Ko-mendanta P. P. Reszczyńskiego oraz Lekarza Starostwa Grodzkie-go P. Kuczynskiego dokonał lustracji hoteli m. Wilna. Lustracja dokonana została w hotelach: Georgea, w Bristolu, Europejskim, Szlacheckim, Palace i Wenecji. Pan Wojewoda skonstatował, iż poprzednio wydane zarządzenia Władzy Administracyjnej, doty-czące podniesienia, jak stanu sa-nitarnego, tak i estetycznego wy-glądu hoteli, zostały częściowo wykonane, jednakże roboty te nie są prowadzone w dostatecznie szybkim tempie. Administrato-rzy hoteli otrzymali na miejscu od P. Wojewody dyrektywy co do dalszego uporządkowania ho-teli, z tem, by wszystkie roboty zakończone były nieodwołalnie do dnia otwarcia Targów Północnych.

Jednocześnie P. Wojewoda za-rządził dokonanie przez Władzę Administracyjną kontroli pozosta-łych hoteli i pokoi umebowanych, oraz stały nadzór nad prowadze-niem robotami zmierzającymi do podniesienia stanu hoteli do na-leżytego poziomu.

Pocztę i telegraf.

— Udoskonalenie urzędów pocztowych. Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów w urzędzie pocztowym w Porzeczcu ustawiła aparat Morsego i zaprowadzono w tym urzędzie służbę telegraficzną.

— Dobór uczelnych listono-szów. Wobec stwierdzenia kilka-krotnych nadużyć w urzędach pocztowych przez listonoszów, Wileńska Dyrekcja Poczty i Tele-grafów wydała zarządzenie, iż wszyscy nowi, przyjmowani do służby pocztowej listonosze, muszą przedstawiać świadectwa moral-ności. Niezależnie zaś od tego, urzędy pocztowe ze swej strony winny zasięgnąć informacji o pro-wadzeniu się danego kandydata.

Sprawy rolne.

— Komisja ziemiska. W dniach 22 i 23 b. m. odbędzie się po-siedzenie Okręgowej Komisji Ziem-skiej. Na porządku dziennym cały szereg spraw scaleniwych.

Targi Północne.

— Zaproszenie dodatkowe na wystawę ministrów. W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy prezydent m. Wilna mec. Foite-wski, który w imieniu Komitetu Targów Północnych zaprosił do-

datkowo na otwarcie Wystawy ministra Skarbu Czechowicza imi-n. rob. publicznych J. Moraczewskie-go, który zaproszenie przyjeł. (s)

— Ulgi magistralne przy przywozie towarów na Wystawę. W związku ze zbliżającym się terminem Wystawy Targów Pół-nocnych, Magistrat m. Wilna na ostatniemu posiedzeniu uchwalił zwolnić od miejskiego podatku od ładunków ekspozycji przywo-żone koleją, za wyjątkiem ekspoz-ycji sprzedanych podczas tar-gów. (s)

— Kiosk elektryczny na Wy-stawie. Dowiadujemy się, iż elek-trownia miejska na Wystawie i Targach Północnych urzędują prop-agandowy kiosk elektryczny, ce-lom użycia elektryczności i jej zastosowania do mieszkań.

— Elektryfikacja Targów Pół-nocnych. Prowadzone roboty nad elektryfikacją terenów Wystawy i Targów Północnych dobiegają ku końcowi.

W sobotę 4 b. m. na całym terenie targów roboty te zostaną ukończone. W budynkach zostaną ustawione przewody główne, do których w dowolnych miejscach będą dołączani Wystawcy przez elekrownię miejską. Instalacja elektryczną w kioskach i pawilo-nach sami wystawcy będą zmusz-eńi wykonać na własny koszt, opłata zaś za prąd elektryczny pobierana też będzie ryczałtowo od poszczególnej lampki przez specjalnego urzędnika elektroni-ki, który od dn. 13 b. m. urzędować będzie na terenie wystawy. Ter-en Targów poza oświetleniem normalnem, będzie dodatkowo oświetlony przez 20 lamp po 1000 świec w każdej. (s)

— Ilu robotników zatrudniają Targi Północne. Koło prac budo-walnych na Targach Północnych w Wilnie pracuje razem około trzystu robotników fachowych i niefachowych, kobiet i mężczyzn.

Biurowi Targów zatrudnia 57 mężczyzn i 20 kobiet z płacą dzienną 3 zł. 80 gr. dla mężczy-zny, a 3 zł. 40 gr. dla kobiety. Biu-ro Techniczne Przemysłu daje pracę przeto stu mężczyznom i trzydziestu kobietom z płacą dla niefachowych mężczyzn 45 gr. za godzinę, a dla kobiet 40 gr.

Roboty kanalizacyjne prowadzi Magistrat przy pomocy 42 robot-ników niefachowych z płacą 4 zł. 60 gr. dziennie. Pracujący w wo-dzie otrzymują 50% dodatku.

Wynagradzanie robotników fa-chowych przedstawia się następu-jąco. Cieśla otrzymuje 1 zł. 75 gr. za godzinę, stolarz 90 gr. za go-dzinę, ślusarz dziennie pobiera 4 zł. 90 gr., sztafciarz 5 zł. 80 gr., wachmistrz 7 zł. 10 gr., tabelsz-czyk 10 zł., technik 11 zł. 15 gr.

— Trening pocztowych gołę-bi. Towarzystwo „Orli Lot” roz-poczęło w dniu wczorajszym tren-ningi tegorocznych gołębi pocztowych, lot Landwarów—Wilno.

Trening udał się zupełnie, bo po upływie niecałej pół godziny gołębie wróciły do Wilna. (n)

Sprawy kolejowe.

— Remont gmachu Dyrekcji Kolejowej. W związku z zapowie-dzianym przyjazdem do Wilna ministra komunikacji inż. Wilna, Wileńska Dyrekcja Kolejowa przy-stąpiła do generalnego remontu gmachu Dyrekcji. (s)

Sprawy robotnicze.

— Trzech miesięczne wynagrodzenie dla zwolnionych z pra-cy pracowników umysłowych We-dług nowej ustawy, która weszła w życie w dniu 24 lipca r. b. (Dziennik Ustaw Nr. 35, r. 1928) o najmie pracy pracowników umy-słowych, tymże pracownikom w razie zwolnienia ich bez poprze-dniego uprzedzenia z pracy przy-sługuje prawo otrzymania odpra-wy w postaci trzech miesięczne-go zarobku. (u)

Z życia stowarzyszeń.

— Nowy Zarząd Chrz. Zw. Zaw. Pracowników Hotelowych ukonstytuował się w dniu 28 lip-ca r. b. wyłoniony w dniu 21-go lipca r. b. na ogólnem zebraniu w osobach: prezes Adam Cwik-liński (ponownie), wiceprezes Te-ofil Siniwicz (ponownie), Sekre-tarz Jarmurkiewicz Stanisław (po-nownie) i Skarbnik Żukowski Bo-nifacy.

Kronika policyjna.

— Kradzieże. 31 ul. m. dokonano kradzieży na szkodę Szulewiczyńskiego Antonij, zam. Kijowska 15. Skradzono garderobę na sumę 600 zł.

MATOWY KREM
VELOURS
MAJOLA
ZACHOWUJE ŚWIEŻĄ I ZDROWĄ CERĘ

Teatr, sztuka i muzyka.

— TEATR POLSKI (sala „Lut-nia”). Ostatnie przedstawienie „Tajemnicy Makropulosa”. Dnia po raz ostatni z występem Zofji Grabo-wskiej grana będzie sensacyjna sztuka Capka „Tajemnica Makropulosa”.

— Jutrzejaka premiera. Zofja Grabowska i Marjan Godlewski jutro po raz pierwszy wystąpią w pełnej postaci i słoneka lekkiej komedji włoskiej Forzani „Dar poranka”. Po tragicznej postaci ko-biety 39-0 letniej („Tajemnica Makropu-losa”) jutro Zofja Grabowska ujmie ją ko-bietą 16-0 letniego p. dlotka, z wszystkimi temu wiekowi właściwemi przejawami, a wszystkie okraszane sentymentem, do-wolnem, uczuciem i wdziękiem, w które to cechy tak obficie bijny talent Zofji Grabowskiej Reżyseruje K. Wyrwicz-Wichrowski.

POLSKIE RADJO WILNO.

Pala 435 mtr.
P r o g r a m
Czwartek dn 2 sierpnia 1928 r.
13:00: Sygnał czasu.
17:00—17:15: Komunikat harcerci.
17:30—17:5: O konkuradcie Polski ze Stolią Apostolską, odczyt wygłosi Wiktor Piotrowski.
18:00—9:00: Transmisja muzyki popu-larnej z ogrodu cukierni B. Sztralla w Wilnie. Orkiestra pod dyr. Mikołaja Sainickiego.
19:00—19:25: Pogadanka reżyjotech-niczna.
19:25 19:5: Muzyka z płyt gramofo-nowych.
19:50: Komunikaty.
20:15—22:00: Transmisja z Warsza-wy: Koncert wieczorny.
22:00—22:30: Sygnał czasu etc.
22:30—23:30: Transmisja muzyki ta-ncecznej.

Jubileusz konstytucji tureckiej.

W tych dniach cała Turcja ob-chodziła uroczyste 20 letnią rocz-nicę konstytucji tureckiej, którą dnia 23-go lipca 1908 roku sultan Abdul Hamid pod presją okolicz-ności zawnętrznych zmuszony był ogłosić. Daczej swą powziętą ów-czesny władca Turcji w obliczu niebezpieczeństwa, grożącego mu ze strony t. zw. młodoturków, którzy wypowiedzieli bezwzględ-ną wojnę dotychczasowemu abso-lutyzmowi w Turcji. Głównemi działaczami ruchu młodoturkie-go byli oficerowie wojsk, stacjo-nowanych w Macedonii, wśród których znajdował się dzisiejszy wielki reformator turecki, pre-zydent republiki tureckiej, Mustafa Kemal Pasza. Centrala ruchu młodoturckiego znajdowała się w Salonikach, gdzie dnia 4 lipca 1908 r. wybuchło powstanie, za-inicjonowane przez młodego ofi-cera, Niasi bęja, który na czele 200 żołnierzy poszedł między lud i rzucając hasło „walki o konsty-tucję” podburzać zaczął ludność przeciwko dotychczasowemu re-żymowi. Powstanie zaczęło się rozszerzać z wielką szybkością, a wojska rządowe wzbierały się z całą stanowczością strzelać do powstańców. Kiedy sultan dowi-edział się, że powstańcy proklam-owali starą konstytucję turecką z roku 1876, zwołał niezwłocznie konferencję rady ministrów, któ-ra ostatecznie skłoniła monarchę do ogłoszenia nowej konstytucji. Dnia 24-go lipca 1908 r. ludność Turcji dowiedziała się, że już dnia poprzedniego nastąpiło uroczyste podpisanie nowej konstytucji przez sultana Abdul Hamida.

ROZMAITOŚCI.

Proces o zabójstwo Rasputina.
W Paryżu ma się odbyć sen-sacyjny proces, wytoczony przez córkę Rasputina ks. Jussupowa-wi, który zabił jej ojca, aby rato-wać Rosję od wpływu tego po-twora.

Adwokat córki Rasputina p. Maurice Garcon mówi:
— W dzieńkach dano wyraz pogłosce, jakoby za skargą córki Rasputina tkwiły względy jakiejs wyższej polityki. Nic podobnego. Skarzy jedynie biedna, przez wszystkich nienawidzona, a jed-nak dumna kobieta, pani Solow-wiew, z domu Rasputin. Gdy do mnie przyszła, zajmowała posadę gospodyn i prowadziła bardzo skromne życie ubogiej wdowy. Od tej pory straciła i tę niedną posadę, gdyż wszczęty proces rzucił na nią cień. Dziennikerze poczęli ją obłęgac, wskutek cze-go, wymówiono jej posadę. Pod-jąłem się tej sprawy jedynie przez litość. W procesie tym nie chodził bowiem tylko opieniądze. Morderca szczyli się swą zbro-dnią i obrzucił białym swą ofiarę, spoczywającą już w grobie. Córka Rasputina walczy o dobre imię swego ojca. A reszta nie chodzi tu tylko o oszczerstwo. Oskarżamy ks. Jussupowa o morderstwo. Z punktu widzenia prawa karnego sądy francuskie nie mogą zrobić nic, ale cho-dzi tu o skargę cywilną, która jest niewątpliwie uzasadniona prawem francuskim, ponieważ za-

równo stroną oskarżającą, jak i o-skarżoną zamieszkuje we Francji i sam czyn, na którym skargę na-szą opieramy, został popełniony. Tu bawiem ks. Jussupow wydał swą księżkę, w której otwarci się szczyli, że zamordował okrutnie Rasputina. Nie możemy naszego żądania cywilnego opierać na ża-dnym prawomocnym wyroku, na-tomiast możemy opierać się je-dynie na wiaregodnem zeznaniu sprawcy, który przynawczy się publicznie do zbrodni, nieświad-omie postawił na porządku dzien-nym sprawę odszkodowania z po-wodu popełnionego przezeń mor-derstwa. Córka Rasputina sprawę tę podniosła i w najbliższym roku będzie ona rozpatrzona w Pierwszej Izbie Trybunału Cywil-nego w Paryżu. Mojem zdaniem osobistem, córka Rasputina ma rację. Życie ludzkie jest święte i nie wolno zabjać, ani dla korzy-ści materialnej, ani dla celów ide-alnych. Morderca jeżeli nie będzie mógł być ukarany, będzie wyro-kiem sądu napiętnowany.

Adwokat ks. Jussupowa p. Mow-Gofferni mówi:

— Nie jest to proces politycz-ny, jedynie zwykła sprawa cywil-na. Podjąłem się jej na próbę ks. Jussupowa i jestem przekon-ny, że ją wygram. Gdyby przy-znało się rację córce Rasputina, wtedy otwartby się zupełnie cha-otyczne widoki... Zamordowanie Rasputina stało się wstępem do rewolucji bolszewickiej. Padł on ofiarą nie Jussupowa, lecz prze-znaczenia, stał się jedną z pierw-szych ofiar wielkiej rewolucji. Za nim poszli inni. Ministrowie, ucze-ni, dyplomaci, kapitaliści. Car z całą swą rodziną... Potem ofiary węgierskiej konnicy... Kurt Eisner, Liebknecht, Rathenau... Czyż to były indywidualne zbrodnie, za które żądać by można odszkodo-wanie? Czyż Trybunał Cywilny może rozsądzić jeden z epizodów historii świata?

RUCH WYDAWNICZY.

„Myśl Narodowa”, „Myśl Naro-dowa” z 1 Sierpnia (Nr. 19) za-mieściła na czele bardzo intere-sującej zeszytu szkic programu polskiej polityki wschodniej, napi-sany przez posła Zygmunta Bere-zowskiego, autora rozprawy o poli-tyce zagranicznej (Wskazania programowe Obozu Wielkiej Pol-ski zes. VI) St. Pieńkowski oma-wia książkę b. posła we Wło-zszach Stan. Kozickiego „Na Sy-cylii”, podnosząc jej wartość hi-storyczofilozoficzną. Socjolog Karol Kaniński zabrał głos w sprawie ob-chodzącej świat literacki, a tak aktualnej: Akademia literacka czy Izba? Odpowiedź przynosi spra-wa na grunt Korporacji pisarzy. Zyg. Wasilewski zamieszcil stud-ium o Białowiczcównie, z powodu trzech ostatnich jej książek. Al. Świętochowski pisze o harc-erstwie, poczem następuje bardzo żywo prowadzona rubryka głosów. Poezję reprezentuje Stan. Mile-szewski, który dał w swoim prze-kładzie dwie stances Moreasa.

(Zamówienie na prenumeratę przyjmuje Administracja: War-szawa, Al. Jerozolimska 17 coto P. K. O. 3.105). Prenumerata kwar-talna 6 zł. Numer pojedynczy 1 zł.

NADESLANE.

Czego wymaga ludzki organizm.
Słońce jest największym dobroczyń-cą ludzkości. To też z utęsknieniem oczekujemy pierwszych pogodnych dni wiosennych, pierwszych ciepłych promieni słonecznych. Lecz w krótkie nadchodzą lato, a wraz z nim upalne dni, wyczer-pujące nasz organizm i nie dające chwili wypoczynku. Umysł nasz staje się oci-ężałym, a najmniejszy nawet wysiłek wymaga wzmoczonej energii. Szukamy więc czas środków orzeźwiających, które mogłyby nam zapewnić dobre samopoczucie, ułatwić pracę naszych płuc i por-kerzyć nasz system nerwowy.

Zwykła już kąpiel oddaje nam wów-czas wielkie usługi, lecz będzie ona nie-eseenijna jeśli co nie użyjemy smakomi-tego środka „SAPOPINOL”. „SAPOI-NOL” jest mydłem, które zawiera ekstrakt jodowy i posiada przyjemny zapach kosodrzewiny tatrzańkiej. Jest to środek, który udało się wytworzyć dzięki długim poszukiwaniom, a który stał się wprost nieodzowny podczas upałów. Kąpiel sa-popinolowa odświeża nas w tym stopniu, że czujemy się po niej, jak po zbawie-niu wycieczce w góry pośród jodeł i kosodrzewiny. Kiedy to nasze płuca wchła-niają w siebie górskie powietrze, pozwa-lając z ulgą oddychać i mieć pogodny umysł.

„SAPOPINOL” nie tylko przypomina zapachem swym łąsy jodowe, lecz po-sada również ich właściwości lecznicze. Komu zatem nie jest dane być w gór-ach, powinien stale używać tego re-żerszaj kapsli, dozna wzmoczonej energii i bystrości umysłu. Jednorazowa nawet próba przekona każdego o nieoczeki-wanych skutkach „SAPOPINOLU”.

Żądać wyraźnie „SAPOPINOL” z ga-łązką kosodrzewiny

f-m J. i S. Stempniewicz,
Poznań.

Z KRAJU.

Kłęski spowodowane huraganem w święciańskim.

Dechodzenie w spr. obszarów pow. święciańskiego, dotkniętych kłęską żywiołową, ustalono, że ogólny obszar zlamii posiadanej przez właścicieli dotkniętych kłęską, wynosi 1187 i pół ha. Obszar pól zniszczonych wynosi 396 ha.

Wysokość strat określona została w ziarnie na 209520 kg. i w gotówce na 64540 zł. Niezbędna pomoc, określona przez Urząd gm. kłemielskiej określona została na 42500 zł.

Zawarcie umowy zbiorowej w rolnictwie dla województw wileńskiego i nowogródzkiego.

Dnia 31 lipca r. b. w Okręgowym Inspektoracie Pracy w Wilnie została omówiona i połączona uchwalona zbiorowa umowa o warunkach pracy i robotników relnych na r. 1928/29 dla województw Wileńskiego z wyjątkiem Osmiańskiego i Nowogródzkiego.

Umowa została zawarta z udziałem przedstawicieli rolników i pracodawców. Umowa jest zbiorowa i dotyczy pracowników rolnych w województwach wileńskim i nowogródzkim.

Echa niedzielnego huraganu.

28 ub. m. od uderzenia piorunu spalił się dom Drużgiałowicza Wincentego, we wsi Onasa gminy koniawskiej. Straty 7750 zł. W tymże dniu od uderzenia piorunu spalił się stodoła Barnatowicza Aleksandra i Miszkina Augustyna, mieszkańców tejże wsi. Straty 1840 zł.

29 ub. m. od uderzenia piorunu spalił się dom mieszka. i chlew Korzeniewskiego Wincentego, zam. w Porękach Rękańskich. Straty 8000 zł. Prócz tego została porażona piorunem służąca Karzeniewskiego Nortwoj Bronisława, którą odstawił do szpitala w Wilnie.

Nadużycia w gminie Dołhinowskiej.

Inspektor Smerządu Gminnego powiatu Wilejskiego w czasie inspekcji rachunkowości Urzędu gminy Dołhinowskiej wykrył nadużycia sięgające kilkunastu tysięcy złotych. Nadużyci dopuścili się sekwestratorzy gminni Baranowski, Lachowicz, Semaszko i pomocnik pisarza gminnego Karaczun. Decyzją sędziego śled-

Nowe urządzenie i ozdoby artystyczne wnętrza kościoła w Smorgoniach.

Dzięki nieustrudzonym zabiegom ks. proboszcza Czerniaka przystąpiono obecnie do wykonania urządzeń wewnętrznych i ozdób artystycznych kościoła parafialnego w Smorgoniach, który dotychczas posiada urządzenie prowizoryczne, z senowych desek sklejone i nawet nie pomalowane. Nadmienić przytem należy, że kościół dopiero przed dwoma laty został odbudowany przez studentów politechniki warszawskiej na fundamentach i częściowo ocalałych murach zniszczonej na skutek wojny świątowej dawniejszej cerkwi prawosławnej. Trudne to zadanie architektoniczne zostało jednak przez studentów warszawskich bardzo

umiejętnie rozwiązane przez połączenie elementów renesansu i baroku, przyczem na miejscu dawnej kopuły bizantyjskiej, wzniesioną została wieża w stylu późnego renesansu, nadająca tej budowli charakter świątyni katolickiej. Zaprojektowane zaś urządzenia wnętrza kościoła utrzymane są w proporcjach i w charakterze ściśle dostosowanym do struktury architektonicznej świątyni, jakkolwiek mają pewne cechy stylu współczesnego, zmierzającego do możliwie jaknajwiększej prostoty form i wzbudzenia odpowiedniego nastroju. Całkowite urządzenie wnętrza kościoła, a więc: ołtarz główny, 2 ołtarze boczne, ambona, konfesjonały, ławki dla modlących się, ogrodzenie presbiterium od nawy głównej, fotela w presbiterjum i umeblowanie zakrystji wykonywane są obecnie przez miejscowych stolarzy według projektów, skomponowanych przez absolwta wydziału sztuk pięknych U. S. B. artystę malarza Piotra Żyngiela, który poprzednio już wykonał projekty czytelnicy profesorskiej U. S. B. w gmachu głównym Uniwersytetu, oraz czytelnicy centralnej w gmachu Kuratorium Szkolnego.

Natomiast zamiast kosztownych witraży, które musianeby sprowadzić z Warszawy lub z Krakowa, ponieważ tutaj nie ma takiej pracowni, powierzono również absolwentce wydziału sztuk pięknych p. Janinie Malinowskiej, znanej już z wystawianych kilkakrotnie kompozycji dekoracyjnych na wystawach obrazów, wymalowanie na szkło okien w presbiterjum kompozycji malarskich, przedstawiających sceny z życia św. Michała, patrona tego kościoła. Urządzenie zaś wewnątrz kościoła wykonywane są częściowo z drewna, a częściowo z kamienia i pomalowane będą w tonacji jaśniejszej, dostosowanej do natężenia światła wpadającego przez okna promieni słonecznych. (F).

Pomiary hydrometryczne w dorzeczu Niemna i Dźwiny.

W tych dniach wyjechała partja techników pod przewodnictwem naczelnika wydziału hydrograficznego Wileńskiej Dyrekcji Drog Wodnych p. inż. Horoszewskiego w dorzecze Niemna,

celem dokonania dalszych badań oraz zakładania nowych stacji tak hydrometrycznych, jak i meteorologicznych. Zaznaczyć przytem należy, że za czasów rosyjskich nasze rzeki i rzeczulki pod względem objętości przepływów wody prawie wcale nie były zabudane. Tak samo pod względem wysokości opadów atmosferycznych nie mieliśmy naukowo dostatecznie stwierdzonych wiadomości. Obecnie już posiadamy w dorzeczu Niemna i Dźwiny, rozciągających się na przestrzeni województw wileńskiego, nowogródzkiego i wschodniej części białostockiego, 64 stacje wodowskazowe i 45 stacji do badań wysokości opadów atmosferycznych. Projektowane zaś jest ustanowienie w roku bież. jeszcze 5 stacji wodowskazowych i 4 stacji opadów. — Badania te oprócz celów naukowych mają także doniosłe znaczenie praktyczne przy regulacji rzek, budowie mostów i opracowaniu projektów melioracyjnych.

Agitatorzy komunistyczni w Wilejce.

Ulotki z mowy Buchariina, krążą już po terenie powiatu Wileńskiego-Trockiego, gdzie je władze skonfiskowały. (n)

Wyzwoleni „Wyzwolenia”.

Jak nas informują, Wyzwolenie wyzwoleń się obecnie na czas pewian od tresk materialnych, bo mama Karnicka sprzedaje znowu część swojej ziemi. Za pieniądze te, jak się dowiadujemy, ma Wyzwolenia urządzić w Warszawie, w Hotelu Kelejowym przy ul. Czerwonego Krzyża, kurs dla eslemdziastu instruktorów. Panowie ci pózniej śląc będą swoje demagogiczne hasła po ciemnych wsiach zwłaszcza krosowych, gdzie teren do tego rodzaju imprez jest zupełnie dziewiczy (jak to ma miejsce w powiecie Wileńsko-Trockim).

Widocznie nie każda partja może wypłacić po 300 zł. stałej, prócz różnych djet gaży miesięcnej swym agitatorom. (n)

Bóg czasem pozwala nieszczęściu dlatego bóg w człowieka młotem, żeby z niego jakąś pocziwą iskrę wykrzesać. H. Sienkiewicz

Na naszych pograniczach. Wykrycie wielkiego składu przemysłowego.

W dniu 31 b. m. władze bezpieczeństwa publicznego natrafily na ślad olbrzymiego składu przemysłowego znajdującego się w Wiłajnach pod Suwałkami na pograniczu polsko-litewskim. Podczas przeprowadzonej rewizji wykryto kilkanaście tysięcy skórek malpich, niedźwiedzi i t. p. wartości około 20 tys. zł. Kierownikami i właścicielami okazał się znani kupcy Maks Marzowski i Rakowski, którzy mieli pod swoimi rozkazami szereg przemysłników i agentów, którzy przemycali towar z zagranicy, poczem rozdawali po całym kraju. (s)

Zmiany na stanowiskach w litewskiej straży granicznej.

W związku z inspekcją pogranicza, przeprowadzoną przez min. Daukantas, mają nastąpić pewne przesunięcia na naczelnych stanowiskach w litewskiej straży granicznej. Dotychczasowy dowódca odcinka polskiego pułk. Plikauskas, ma zostać przeniesiony w stan spoczynku, za stanowisko wobec prowokacji litewskich w stosunku do Polski, a jego miejsce ma zająć major Raczulianis, dotychczasowy inspektor związku szaulisów. (z)

Urzędowa Bibliografia Regionalna z dnia 31 lipca i 1 sierpnia 1928 r.

(Oprac. Uniw. B-ka Publ. w Wilnie). „CO BYŁO, TO BYŁO” śpiewane przez słynnego artystę Rudolfa Zasławskiego. Nuty i tekst pieśni ze sztuki „Sztymfamas” („Macoche”, wyd. Wilno, 1928). (Druk. Sp. Wytw. Handl.) Ulotka (17 1/2 x 11) K: 2 nb. HAMSUN Kaut: „Di sztet Segifos” [zdy.] (tomaczył Aron Mark). Druk. „Wyd. Wileńskie” B. Kleckina, Wilno 1928. 8° (21 x 14 1/2) S: 208—336 (druk. niesk.) Dodałek do „Literarische Bleter” [Romanen-Bibliotek] XXII—XXXIII. „JUNG-POEJE” Jednodniówka [zdy.] (I. Parlow. Brześć n/B.

Red. odpow. Boruch Kostrynski. Drukarnia „Kultura” 8° (24 x 17) S: 24. Cena 60 gr.

KATALOG książek rolniczych Księgarni Polskiej Macierzy Szkolnej. Wilno. Benedyktynska 2 m. 3 i piętro... (Drukarnia „Zorza”) [1928] 8° (16 1/2 x 12) S: 22, nb. 2.

KWESTJONARJUSZ Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Świętlanach (wydany w celu zebrania materiału dla monograficznego opracowania powiatu Świętlanckiego). [Nadpis:] Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Oddział w Świętlanach. [Podpis:] Świętlancki Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. (Druk. I. Lewina m. Świątlan) [1928]. (35 1/2 x 22 1/2) K: 6 nb.

OPATOSZU J(ósef): Pisma [zdy.] T. I A. roman fun a feraganew. [Romans koniokrada] i inne opowiadania. Wyd. VII. S: 236, nb. 4. T. II. Unterwelt. [Półświatek] Wyd. VI. S: 248, nb. 4. Drukarnia „Wyd. Wileńskie” B. Kleckina, Wilno, 1928. 8° (21 1/2 x 14 1/2).

PROGRAM Zawodów sportowych Policji Państwowej Województwa Poleskiego przy ws. oddziale Wojska i Organizacji Przysposobienia W[oj]skiego. Brześć n/B., dnia 22. VII. 28 r. (Druk. Literacka). (22 x 15) K: 4 nb.

PROGRAM Zawodów sportowych Policji Państwowej Województwa Poleskiego przy ws. oddziale Wojska i Organizacji Przysposobienia W[oj]skiego. Brześć n/B., dnia 22. VII. 28 r. (Druk. Literacka). (22 x 15) K: 4 nb.

(WRÓBLEWSKI B[ronisław] prof.): Prawo karne (czyli szczegółowa) (stenogram z wykładów w roku ak. 1927/28). [Wilno] 1928. Litogr. Ch. Łaskowa] Wydawnictwo Kola Prawników Studentów U. S. B. 8° (22 x 17 1/2) S: 205. Litogr. maszynowa.

ŻULAWSKI Jerzy: Człowiek szczęśliwy. Warszawa, B[iblioteka Groszowa] [1928] Nr. 635. Polska Drukarnia w Białymstoku. 8° (18 x 13) S: 160.

WILEŃSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY. Od dnia 29 lipca do dnia 2 sierpnia 1928 r. włącznie będzie wyświetlany film: „MAREK” pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5 m. 30, w niedzielę i święta od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej, w niedzielę i święta od g. 4-ej. Następný program: „RYWALE OCEANU”.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38. Partier od 1 zł Balkon 70 gr. Dziś! Rekordowa sensacja! „Taniec... Pieniądz... Miłość...” (Tajemnica Gabinetu Restauracji CYNJEGO) Porywający kino-romans z życia wielkiego kabaretu paryskiego. W rol. głównych: ELLEN RICHTER i BRUNO KASTNER. Wspaniała rewja paryskiej Przepych wystawiał Nad program: WESOŁA KOMEDJA. Seanse o godz. 6, 8 i 10.15.

Kino-Kameralne „Polonia” Mickiewiczka 22. Dziś na ekranie naszym światowa sensacja, najaktualniejszy film doby obecnej w 10 akt. „LOT AMUNDSENA DO BIEGUNIA POŁNOCNIEGO” Gigantyczne wysiłki śród gór lodowych, gdzie zewsząd czyha Biała Śmierć. Obraz ilustruje nam lot w r. 1927 i w czerwcu 1928 r. na poszukiwanie ekspedycji Gen. NOBLE. Wszystkie szczegóły lotu ujrzymy w tym obrazie aż do jego zaginięcia. Przy tak rzadkiej okazji każdy powinien zobaczyć ten film. Początek seansów o godz. 5.30, 7, 8.30 i 10.25. Z powodu wielkiego zainteresowania publiczności prosimy o przybycie o 25 minut przed rozpoczęciem seansów.

Kino „Piccadilly” ul. Wielka 42. Wielki wstrząsający dramat z Zakazana Dzielnica Algieru. Dramat złych ludzi i nieszczęśliwych bielych niewolnic w 10 akt. na tle prawdziwego zdarzenia. Egzotyczne i tajemnicze tło dalekich nieznanych krajów. W rol. głównej MARJA JKKOBIN. W pozostałych rolach Kamilla Horn, Warwick Ward, Lidja Patiechina i In. Ceny nie podwyższone. Początek o godz. 3.30.

POLSKIE KINO „WANDA” ul. Wielka 30. Dziś! Wieczór humoru. Satyry i Śmiechu! Najpopularniejsza komedia świata „PAT I PATACHON” na czele ze swym sztabem komików. Najnowsza ostatnia produkcja PAT I PATACHON JAKO PODPORY TRONU ognista szampańska farsa w 12 akt. Śmiech bez przerwy do te!.

PROSEK „KOGUTEK” DLA DOROSŁYCH USUWA NAJOPORCZYWSZY BÓL GŁOWY. OSTRZEŻENIE. PRZY KUPNIE NALEŻY AKCENTOWAĆ I WYRAŹNIE ZADAĆ TYLKO ORYGINALNYCH PROSEKÓW Z „KOGUTKIEM” BRZECHOWICZ, ZNAKOWYCH OD LAT TRZYDZIESTU I WYSTĘPIAĆ NA NAJLEDDWIEJZŁOŻYWCZYWIE POLECANYCH W RÓDNOBEM DO NASZEGO OPAKOWANIU.

SAMOCOHODY marki „DODGE” MOTOCYKLE marki F. N. Stale na składzie posiadają: Warszawska Spółka Myśliwska WILNO, ul. Wileńska 10.

Doktor B. Szyrwint Choroby weneryczne skórne, syfils. Sztuczne słońce górskie, rentgen. Mickiewicza 19, od 9—11—7, WZP77. Sklep spożywczy do sprzedania z celem urządzeniem, piwnicą, wociągami i zlewem ul. Zawalna Nr. 7 (róg M. Pohulanki) szczegóły na miejscu godz. 5—7 wiecz. 2—6875. Kobieta-lekarka Dr. ZELDOWICZOWA KOBIECE chor. dróg MOZZ. WENERYCZNE. Przejm. 2—2 i od 4—6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277. W.Z.P.31. RÓŻNE. Przepisujemy. ZARAZ potrzebna doświadczone gospodyni do maj. Hornostajewicz, p. Porozów. Nadesłać oпис świadectw oraz referencje. 2045—0. KUPNO. Domy i Wille (Osobniki) kupujemy za gotówkę Wileńskie Biuro Komisowo Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 1001—0.

PIERWSZORZĘDNE AMERYKAŃSKIE MASZYNY DO PISANIA CORONA 4. rzędowa. L. C. SMITH - BROS z łożyskami kulkowymi CICHKO PISZĄCE. WYGDONE WARUNKI PŁATNOŚCI. Żądacie ofert i prospektów od F-my B-CIA HOHN i S-ka, PRZEDST. AMER.—MASZYN L. C. SMITH BROS—CORONA Wilno, ul. Wielka 56, tel. 1438.

Praktyczna nauka. Szuka pracy. Szofer. Poszukuje posady maszynistki-burelalki, mam 2 i pół lata praktyki biurowej. Rekomendacje b. dobre. Jasna 42 m. 3. 1430. Oryginalne ŻYTO siewne WIERZBIŃSKIE. I odsiew, dające świetne plony i odpowiedzialne na nasze gleby. Wczesne zamówienia uprasza się nadsyłać pod adresem: Fr. Świątecki, Biuro „Lechja” Sp. Akc. Wilno, Ostrobramska 29, tel. 13—10. 994—13 O. Magistrat m. Wilna zamierza w drodze przetargu sprzedać używany traktor firmy „Case” wagi około 1200 kg. u sprawności 30 — 50 K. M. Reflektanci proszeni są o składanie ofert z dołączeniem kwitu Kasy Miejskiej na złożone wadium w kwocie 500 zł. do 1 września 1928 r. godz. 12 w Magistracie pokój Nr 53. Magistrat zastrzega sobie prawo ogłoszenia przetargu ustnego. Traktor można oglądać codziennie w Izbie dezynfekcyjnej ulica Łukiska 5 po zgłoszeniu się na miejscu do zarządzającego. 1432or. Magistrat m. Wilna.

OBWIESZCZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Konstanty Karmelitow, zamieszkały w m. Wilnie, przy ul. Głomajskiej Nr. 6 m. 12, na zasadzie art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 8 sierpnia 1928 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 22, odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do H. Segala i M. Binuńskiego majątku ruchomego, składającego się z win, wódek i likierów, oszacowanego na sumę zł. 830— naaspokojenie pretensji firmy J. A. Baczewskiego we Lwowie i innych w sumie zł. 800 z procentami i kosztami. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzały być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U. P. C. 1431or. Magistrat m. Wilna.

LEKARZE. Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przejmuje od 8 1/2 — 11—4. W.Z.P.29. DOKTOR MEDYCYNY A. Cymbler Choroby: weneryczne i skórne. Elektroterapia, słońce górskie. Diatermia. Ul. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9—215—7. 546—14. Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne. Przejmuje 9—11 i od 4—8 pop. ul. Mickiewicza 28—5. W.Z.P.39.

MEBLE. Istnieje od 1840 r. B-cia OLKIN MAGAZYN MEBLI Wilno, Niemlecka 3 tel. 562. MEBLE. stołowe, sypialne, gabinetowe, salonowe, łóżka, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła i t. p. Dogodne warunki i na RATY. W centrum miasta do wynajęcia MAGAZYN różnej wielkości, ul. Uniwersytecka Nr. 1, zapłatą u dozorczy. —0

BEZ KOSZTÓW lokujemy gotówkę Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 997—0. Bez zasad. — Do jakiego pan się zalicza kierunko? — Do żadnego okręslonego. — Dlaczego? — Bo jestem konkurentem na kolejce „Okólnej”. 1.000—6.000 dolarów lokujemy zaraz na dobrą hipotekę. Dom H.K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9—05. 605—1. San. — Śniło mi się dzisiaj o naszyjniku, a po jutrze są moje imienny. Dobrze, kupię ci sennik, żebyś się dowiedziała co, ten sen znaczy. Modelka. — Jak się nazywa o-braz, do którego pozwolisz? — Kleopatra z wędzem. — A kto pozwał jako Kleopatra? Dobra książka. — Gdy wyjedziemy nad morze, musimy zabrać jaką dobrą książkę. — Wiesz, zabierz prosto książeczkę czukrową. 1405—6. Sprzedam maszynę do pisania (Just) Bakszta 8 m. 4-a. 6888. Ze skutkiem. — Żona moja używa od dwóch lat na schudnięcie masażu przy pomocy „Punktrolera”. — I ze skutkiem? — Owszem. „Punktroller” już znacznie ścieńczał. Ze skutkiem. Skradzione weksle. Dnia 1 sierpnia r. b. skradziono 3 weksle in blanco wystawione: 1) na 1000 złotych przez p. Przesleckiego (podpisano pod stemplem T-wa Rolniczo-Handlowego w Nowogródku), 2) na 500 złotych przez członka tegoż Towarzystwa p. Rommę, 3) na 500 złotych przez p. Józefa Lejputera. Ostrzega się przed nabyciem skradzionych weksli i przed wszelkimi możliwymi nadużyciem. 862—0. Zgub. ks. wojsk. wyd. przez P.K.U.—Świętlan wojtkiewicza, zam. przy ul. Zawalnej 7, nie-ważna ślę. 6882.